

PROTOKÓŁ NR 15/2017

z posiedzenia Komisji Bezpieczeństwa, Praworządności, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska z dnia 17 marca 2017 roku.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Stan bezpieczeństwa publicznego za 2016 r.- informacja z KPP w Świdwinie.
3. Informacja o stanie ochrony p. poż. za 2016 r. KP Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie.
4. Ocena zimowego stanu utrzymania dróg i ciągów pieszych w okresie zimowym - informacja Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 10:00 otworzył **Przewodniczący J. Konat**. Przewodniczący stwierdził quorum (obecnych 5 radnych, 2 nieobecnych).

Ad. 2

Stan bezpieczeństwa publicznego za 2016 r. - informację przedstawił Komendant KPP w Świdwinie pan **Piotr Krakowski**.

Informacja stanowi załącznik do protokołu nr 1.

Pytania radnych:

Radny M. Choroba zapytał Komendanta: wspomniał pan o kradzieżach, między innymi o kradzieżach bydła. Miałem u siebie klienta, któremu właśnie zginęło bydło. Z tego co wiem sprawa była mocno nagłośniona, nawet w telewizji. Złapano sprawców tych kradzieży. Ukarano, posadzono, ale okazuje się, że proceder trwa dalej, bo bydło w dalszym ciągu ginie. Czy w dalszym ciągu policja dąży ten kanał kradzieży? Czy w dalszym ciągu szuka winnych?

Pan Komendant odpowiedział, że dla policji najważniejsze jest zgłoszenie. To jest tak, że jedną osobę zatrzymamy za kradzież, a w jej miejsce pojawia się następna osoba. Jeżeli ma pan kontakt

z osobą u której ukradziono bydło, to dyżurny przyjmuje całą dobę i trzeba to zgłosić. Tą akurat sprawę prowadzi prokuratura okręgowa, bo zgłoszenia były z całego województwa i w niektórych sytuacjach okazało się, że właściciele nawet nie wiedzieli, że im coś ukradziono. Dowiedzieli się dopiero od policji.

Dla nas najważniejsze jest zgłoszenie. Jest też krajowa mapa zagrożeń ale można przyjść i zgłosić kradzież czy jakieś drobne zdarzenia.

Radny M. Tarka zapytał: chciałbym dowiedzieć się czegoś więcej na temat analizy dróg pod kątem inżyneryjnym, pod kątem oznakowania, dopuszczalnych prędkości. W jaki sposób to jest realizowane i jakie rejony miasta są brane pod uwagę.

Pan Komendant odpowiedział: jeżeli chodzi o inżynierię to niektóre ulice w Świdwinie poznają i na mapie zagrożeń jest niewłaściwe oznakowanie, czy niewłaściwe parkowanie aut. My jako policja zwracamy uwagę na niewłaściwe oznakowanie. Jeżeli na terenie drogi są zdarzenia, na przykład z powodu złego stanu drogi to sprawę zgłaszamy do zarządcy drogi. Podobnie jest gdy policjanci stwierdzają, że konary drzew zasłaniają oznakowanie to piszemy do zarządcy żeby zrobił przycinkę tych drzew. Także każde zgłoszenie, od mieszkańców też i nasze indywidualne dotyczące właściwego przejazdu kiedy poruszamy się po terenie jest analizowane.

Radny M. Tarka zapytał: taka analiza pod kątem dopuszczalnych prędkości też na takiej samej zasadzie się odbywa?

Pan Komendant odpowiedział: na krajową mapę zagrożeń dostajemy sygnał, że na jakiejś ulicy robią sobie na przykład wyścigi i że te wyścigi się powtarzają. My wtedy patrzymy jakie jest ograniczenie na tej drodze, prędkość na terenie zabudowanym jest 50 km/h, ale też nieraz jest wprowadzone ograniczenie 30, 40. I wtedy my sprawdzamy czy jest to jednorazowy wybryk chuligański czy jest to notoryczne. Jeżeli jest to notoryczne, to policjantów tam kierujemy, bo mamy ten sygnał, bo wiele osób mówi o wielu rzeczach ale do nas do policji to nie dociera. A krajowa mapa zagrożeń pozwala anonimowo zgłosić zdarzenie.

Ad. 3

Informacja o stanie ochrony p. poż. za 2016 r. KP Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie – załącznik do protokołu nr 2.

Informację przedstawił pan **Mirosław Niezgoda** Z-ca Komendanta Powiatowego PSP w

Świdwinie.

Radny M. Tarka odczytał pismo Komendanta PPSP z dnia 6 marca 2017 r. w sprawie przyznania dotacji w kwocie 40 tys. zł. z przeznaczeniem na zwiększenie budżetu Komendy Powiatowej PSP w Świdwinie – załącznik do protokołu nr 3.

Pan Komendant dodał, że jest to prośba do władz miasta, ponieważ żeby cokolwiek uzyskać z zewnątrz potrzebny jest tzw. wkład własnych środków. Jeżeli miejscowa administracja nie wspiera straży, to znaczy, że komendant nie ma poparcia u samorządu, więc nie ma po co dawać pieniędzy. Nasz wkład własny już na początku roku wynosił minus dziesięć tysięcy, więc te środki są nam bardzo potrzebne.

Pani U. Cieślińska Wiceburmistrz dodała: tutaj są konkretne zadania do sfinansowania a nic nie mówi się o dofinansowaniu wkładu własnego do jakiegoś większego zadania. Ja mam na myśli programy termomodernizacyjne. Czy państwo byliście uprawnieni do składania wniosku na termomodernizację?

Pan Komendant odpowiedział: już co najmniej dziesięć lat w tym kierunku składaliśmy wnioski i ile wydaliśmy już pieniążków na ekspertyzy i tak dalej, to połowę tego budynku byśmy sami dawno zrobili. Gdzieś w pewnym momencie byliśmy na 387 miejscu. Po roku przyszło pismo, że już program się skończył i się nie załapaliśmy. W międzyczasie tą całą dokumentację trzeba było znowu komuś zapłacić żeby to zaktualizować i w końcu z tego zrezygnowaliśmy, bo kotłownie nam tyle razy popękały, że spaw na spawie był i musieliśmy podjąć jakieś działania. Niestety nam się to nie powiodło pomimo starań i wielokrotnego składania wniosku o taką pomoc.

Radny S. Cieśliński powiedział: myślę, że nasze województwo jest odsunięte od centrum i dlatego jesteśmy niezauważeni. Może jakby gdzieś wyżej było uderzenie, to tą dotację byście dostali. Z drugiej strony się dziwię, że starosta mówi ile miasto dało, to takie pytanie nie na miejscu. My też jako miasto i remonty szkół wymagają i modernizacja itd.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: jakaś propozycja będzie, tym bardziej, że w zeszłym roku zabezpieczone było 20 tysięcy i nie były wykorzystane, także w jakiejś formie ta pomoc będzie.

Pan Komendant odpowiedział: nie dało się nic zrobić, bo to było zaznaczone tylko na ten konkretny cel. Proszę też wziąć pod uwagę, że my sami bardzo dużo robimy. W zeszłym roku przez cały okres wakacyjny siedzieliśmy w kanalizacji. Wszyscy kopali i przekopaliśmy wszystkie kanały, co jest nie do pomyślenia żeby policjanci przekopali swoje podwórko. Skąd mieliśmy wziąć pieniądze na to żeby cokolwiek zrobić?

Radny M. Tarka powiedział: w tamtym roku mieliśmy dać, a nie daliśmy bo okazało się, że te pieniądze nie były już potrzebne. Dlatego ja proponuję poprzeć ten wniosek. Na razie nie rozmawiamy o konkretnej kwocie, ale uważam że jak najbardziej trzeba pomóc.

Pan Komendant dodał: ciężko jest skierować prośbę o pieniążki, bo nie wiemy czym będziemy dysponować. Czy my będziemy mogli kupić trzy ubrania specjalne, czy może tych pieniędzy wystarczy na to, żebyśmy rynny naprawili. Ciężko jest określić, trzeba najpierw wiedzieć czym się dysponuje żeby określić cel.

Pani Wiceburmistrz dodała: przeznaczenie tej dotacji jest istotne, bo później zawierana jest umowa na dofinansowanie, umowa na rozliczenie także na pewno jeśli będą pieniądze to pewnie będzie potrzeba doprecyzowania na co, bo tylko taka forma może być.

Radny S. Cieśliński powiedział: proponuję aby to pismo zostało odczytane na komisjach połączonych i wtedy bardziej się przypatrzymy. Burmistrz będzie miał wtedy stanowisko i będziemy wiedzieli jak zareagować, bo dzisiaj pan występuje żeby w budżecie się znalazły pieniążki. Niestety budżet już został uchwalony. Szkoda, że to nie było wcześniej.

Pan Komendant odpowiedział, że potrzeby są co roku.

Radny M. Choroba powiedział: chciałbym wrócić do pożarów lasów. Jak wygląda wasza współpraca pod względem pożarnictwa z Nadleśnictwem Świdwin? W Białym Zdroju stoi potężna wieża do obsługi pożarniczej. Spodziewam się, że ta obserwacja trwa tam 24 na dobę. Czy dostajecie jakieś informacje od nadleśnictwa na temat czy jest pożar czy tylko jakaś jednostkowa sprawa pieczenia kiełbasek ewentualnie rozpalenia ogniska?

Pan Komendant odpowiedział: współpraca z nadleśnictwem jest wzorowa. Są dwie wieże w obrębie naszego nadleśnictwa, które są w stanie namierzyć biorąc pod uwagę współrzędne

pojawiający się dym. Natomiast ognisko technologiczne to najczęściej jest to coś już wypalonego. One powinny być dogaszone ale ZUL nie zawsze to robi. Wieże tego nie namierzą. Wieże pracują od marca do października. Wszystkie zdarzenia związane z pożarami lasów, zadymieniami przez te wieże są namierzane w 100% i praktycznie od dłuższego czasu nie mieliśmy jakiś większych pożarów lasów. Czasami spali się 4 ary, w zeszłym roku na Połczynie spaliło się 85 arów, ale to były młodniki. Skuteczność, łączność i współdziałanie jest bardzo dobre. Natomiast wieże nie są w stanie namierzyć ogniska, które nie wydziela dymu.

Radny M. Choroba zapytał: czy nie lepiej kontaktować się od razu z nadleśnictwem czy rzeczywiście coś w danym miejscu się dzieje, czy są to tylko jakieś wycinki drzew czy jakieś jednostkowe ogniska do spalenia gałęzi?

Pan Komendant odpowiedział: tutaj nakładają się dwie rzeczy. Zawsze się kontaktujemy, natomiast ze względu na procedury, które nas obowiązują my mamy podjąć natychmiastowe działania i tak robimy. Od nas jednostki jadą od razu a w międzyczasie współpracuje dyspozytor z nadleśnictwem i oni też wysyłają swoich ludzi.

Jeśli chodzi o nadleśnictwo to ta współpraca jest wzorowa. Nadleśnictwo nas wspomaga. Mówimy tu o systemach informatycznych, które jakoś zespalamy. Są to mapy cyfrowe które kierowca ma przed oczami jadąc na zdarzenie. Tutaj właśnie nadleśnictwo nas wspiera i cały czas współpracujemy żeby jak najlepiej zlokalizować miejsce zdarzenia, biorąc pod uwagę to jakie mamy wozy.

Ad. 3

Ocena zimowego stanu utrzymania dróg i ciągów pieszych w okresie zimowym - informacja Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – załącznik nr 4.

Informację przedłożył pan **A. Kot** kierownik wydz. KOŚ.

Radny M. Tarka zapytał: czy pan kierownik wie coś na temat podniesionego pługu na 20 cm podczas odśnieżania? Takie informacje się pojawiały.

Pan kierownik odpowiedział: były to jakieś zwykłe plotki. Do nas też dotarła taka informacja. Oczywiście interweniowaliśmy. Nie ma takiej możliwości ponieważ pług jest zakończony gumą, od dołu. Opuszczając pług jest ta strefa elastyczności. Nie wszystkie drogi są idealne. Po drugie każdy pług ma docisk do podłoża i jeżeli są koleiny, to jest to omijane. Przy dużych pługach są

jeszcze dodatkowo te pługi wzmocnione dodatkowymi kołami, które stabilizują pracę pługu.

Pani Wiceburmistrz dodała: nie da rady przy tej ilości ludzi czy sprzętu zrobić wszystko od razu tak jak potrzeba. Jak wystąpiła potrzeba bo jest gołoledź, zaczynamy od tych najważniejszych, najbardziej uczęszczanych ulic a w tym czasie z tych bocznych ulic są telefony, bo u nas jest ślisko. Tak samo jak z porządkami. Robimy porządki, przy tej ilości zatrudnionych, minimalizując koszty zaczynamy od centrum. Staramy się na bieżąco sprzątać ale też i te porządki, które właśnie wynikają z pozimowego usuwania tych materiałów, które zostały.

Radny M. Choroba powiedział: w tej kwestii jeszcze ja miałbym do dodania, bo może nie sama ulica, chodzi o Szczecińską ten taki a la poligon. Może to są działki prywatne, może nie miasta?

Pan kierownik odpowiedział: tam wszystkie działki są prywatne. Wczoraj właśnie było zgłoszenie z dzikiego wysypiska i udało nam się ustalić sprawcę.

Radny M. Choroba powiedział: tu nie chodzi o to, bo ja sobie zdaję sprawę, że ktoś rzuci papier albo butelkę na drogę. Tam może trzeba straż skierować, żeby ktoś to oczyścił bo to sympatycznie nie wygląda.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: w centrum miasta też mamy takie sygnały. Też staramy się najpierw telefonicznie prosić o uprzątnięcie, bo to rzutuje na całe miasto.

Radny M. Choroba zapytał czy coś wiadomo na temat remontu Szczecińskiej? W tym roku remont miał ruszyć. Mamy już kwiecień i nic się nie dzieje.

Pan kierownik odpowiedział: cały czas to się walczy na szczeblach wyższych, województwa.

Radny M. Choroba powiedział: pan dyrektor powiedział nam w ubiegłym roku, że bezwzględnie będzie w tym roku robiona Szczecińska.

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała: spróbujemy to ustalić.

Ad. 6

Przewodniczący komisji podziękował obecnym za przybycie na spotkanie i zakończył posiedzenie komisji o godz. 12:10.

Protokołowała:

M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji:

Jerzy Konat
Jerzy Konat